www.solidarnosc.radom.net

ZIEMIA NSZZ Solidarność RADOMSKA

# BIULETYN

19.06.2012

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA 734

CZYTELNIA REGIONALNA

# RADOMSKI CZERWIEC '76

## 36 ROCZNICA

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU" UKAŻE SIĘ 17 LIPCA

# Z REGIONU

## Program obchodów 36. rocznicy Radomskiego Czerwca'76 Radom 25.06.2012

Organizatorzy: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska, Prezydent Miasta Radomia, Stowarzyszenie Czerwiec'76.

Patronat Honorowy: JE ks. bp Henryk Tomasik, Ordynariusz Diecezji Radomskiej

17.30 – zbiórka pocztów sztandarowych pod pomnikiem Radomskiego Czerwca'76 u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca w Radomiu

17.40 – wystąpienie Piotra Dudy, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"

18.00 – rocznicowa msza św. koncelebrowana przez JE ks. bp Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej

19.15 – składanie kwiatów pod pomnikiem Radomskiego Czerwca'76

19.45 – przemarsz delegacji i pocztów sztandarowych do gmachu Szkoły Muzycznej przy ul. 25 Czerwca

20.00 – koncert okolicznościowy – Big Band Mundana, wręczenie Nagrody Kulturalnej m. Radomia, w przewie poczęstunek (kawa, herbata, słodycze)

## Quo Vadis ZPS ? cz. 6

### UCHWAŁA nr 5/2012r MKZ NSZZ „Solidarność" w ZPS Sp. z o.o. z dnia 01.06.2012 r.

**Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność" w Zakładach Produkcji Specjalnej sp. z o.o. w Pionkach zwraca się z prośbą do Przewodniczącego Zarządu Regionu Ziemia Radomska NSZZ „Solidarność" o wsparcie działań na rzecz budowy nowej fabryki prochu w Pionkach, lub modernizacji obecnego zakładu, oraz odbudowy produkcji i stanu zatrudnienia w Zakładach Produkcji Specjalnej sp. z o.o. w Pionkach.**

Zakłady Produkcji Specjalnej były największym pracodawcą w naszym mieście, który jest od lat dotknięty bardzo wysokim bezrobociem.

W lutym b.r. wobec braku zamówień i co za tym idzie przewidywanym brakiem pieniędzy na wypłaty wynagrodzeń (bardzo niskich w przypadku Spółki) wszyscy pracownicy zatrudnieni na umowy o pracę na czas nie określony zgodzili się na rozwiązanie stosunku pracy w ramach tzw. programu dobrowolnych odejść.

Do tej pory, mimo upływu prawie czterech miesięcy nie wypłacono pracownikom części należnych z tego tytułu świadczeń.

Obecnie trwa powolny proces ponownych przyjęć załogi już na umowy na czas określony, jednak do stanu z lat poprzednich jeszcze bardzo daleko.

W grudniu 2011 r. podpisano list intencyjny w/s budowy nowej fabryki prochu w Pionkach.

Mija od tej pory pół roku, naszym zdaniem dotychczasowe działania Bumar sp. z o.o. nie doprowadziły do konkretnych efektów.

W tym tempie może minąć jeszcze bardzo dużo czasu zanim zostanie „wbita pierwsza łopata" w ramach budowy nowej fabryki.

Według naszej wiedzy pojawiła się opcja stopniowej modernizacji obecnego zakładu - bardzo możliwe, że słuszna, natomiast mamy obawy co do dalszego biegu tej sprawy. Wynikają one również stąd, że już od lat dużą część prochu na potrzeby polskiego przemysłu obronnego sprowadza się z zagranicy nie mając w kraju możliwości jego produkcji z powodu przestarzałych, od lat niedoinwestowanych, nieunowocześnianych technologii, maszyn i urządzeń.

Racją stanu Polski jest posiadanie własnej nowoczesnej fabryki prochu, obojętne czy budowanej na nowo, czy w drodze modernizacji.

## Szkolenie „NSZZ „Solidarność" a europejskie prawo pracy"

1 czerwca w siedzibie Zarządu Regionu Ziemia Radomska odbyło się szkolenie pt. „NSZZ „Solidarność" a europejskie prawo pracy" prowadzone przez dr. Jana Mosińskiego, przewodniczącego Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ „Solidarność".

Pełna relacja ze szkolenia w kolejnym numerze „Biuletynu".

*Ojcu Hubertowi Czumie SJ*

*najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci*

*brata*

*Łukasza Czumy*

*Działacza niepodległościowej i antykomunistycznej organizacji RUCH oraz uczestnika Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela składa*

*Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska*

*kol. Elżbiecie Woźniak*

*najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci*

*MAMY*

*składają*

*Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska*

*TKEiR NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska*

# Komorowski dał nam prezent na Dzień Dziecka!

**Prezydent podpisał ustawę o podniesieniu wieku emerytalnego, przeciwko której walczyła „Solidarność"**

**Mimo nacisków społecznych i akcji NSZZ „Solidarność" 1 czerwca prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę dotyczącą podwyższenia i zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67. roku życia. Stopniowe podnoszenie wieku emerytalnego rząd Donalda Tuska rozpocznie już od 1 stycznia przyszłego roku. PiS zapowiedziało skierowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie przepisów ustawy emerytalnej.**

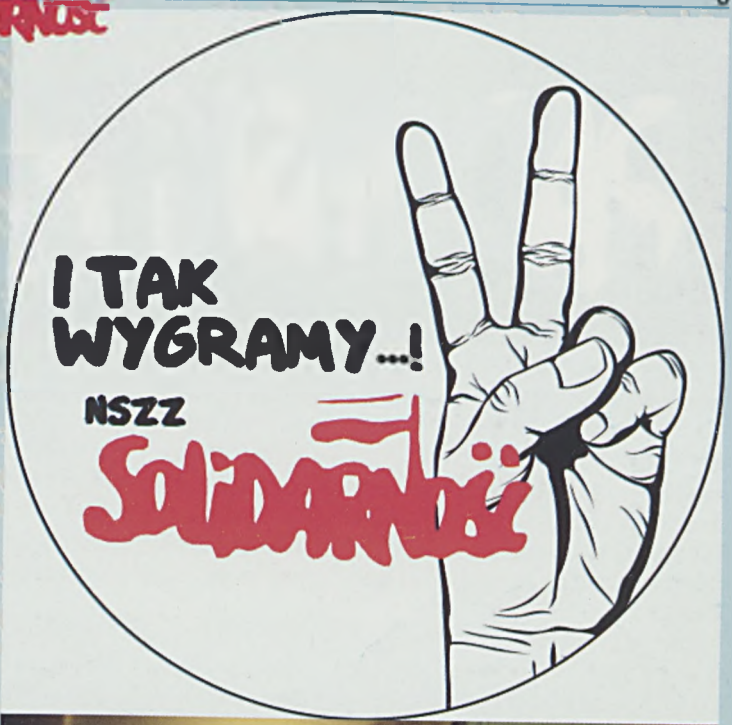


### Senat pod kluczem

Kilka dni wcześniej, 24 maja, Senat bez żadnych poprawek przyjął ww. ustawę. Obrady izby wyższej Parlamentu RP otoczyła atmosfera skandalu – marszałek Senatu Bogdan Borusewicz nie wpuścił do budynku siedmioosobowej delegacji „Solidarności", która miała z galerii przysłuchiwać się obradom, i to pomimo wcześniejszych zapowiedzi, że będzie ona mogła wziąć udział w debacie nad reformą emerytalną. - Widzicie państwo sami, kto prowokuje. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego, czyli na ulicy. Jakiekolwiek apele dotyczące spokoju na Euro niech sobie wsadzą do kieszeni. Jestem zszokowany, że tym razem marszałek Senatu uznaje budynek za jego prywatny folwark - powiedział przewodniczący KK Piotr Duda na konferencji prasowej przed budynkiem senackim.

### Pod Pałacem Prezydenckim

W trakcie obrad Senatu przed Pałacem Prezydenckim trwała pikieta ponad 5 tysięcy członków NSZZ „Solidarność", domagających się od prezydenta Bronisława Komorowskiego, aby nie podpisywał ustawy. W manifestacji uczestniczyła kilkudziesięcioosobowa delegacja z Regionu Ziemia Radomska na czele z przewodniczącym ZR Zdzisławem Maszkiewiczem, w której najliczniej reprezentowani byli związkowcy z komisji zakładowych w MPK Radom, SWPZZPOZ w Krychnowicach, Fabryce Łączników, SM „Nasz Dom", TKEiR.

Do zebranych przemówił Piotr Duda. - Chcemy dzisiaj prosić Pana Prezydenta, aby nie podpisywał tego dekretu, który skazuje nas na pracę do śmierci, bo to jest dekret, a nie ustawa. W Niemczech czy Norwegii pracowano nad takimi ustawami przynajmniej dwa lata. Reformy wchodziły w życie w konsensusie nie tylko politycznym, ale też społecznym. W Polsce jest zupełnie inaczej. Premierowi przyświeca tylko jeden cel: przepchnąć tę ustawę przed Euro 2012. Ale my nie zapomnimy i po Euro, i po olimpiadzie. Ta ustawa prędzej, czy później trafi do kosza - powiedział Piotr Duda, rozpoczynając pikietę.

Duda przypomniał dotychczasowe działania związku w sprawie rządowych planów wydłużenia i zrównania wieku emerytalnego. - My podchodzimy do sprawy w sposób merytoryczny. Zbieranie podpisów, wniosek o referendum, prośba o rozmowy, o negocjacje. My chcemy rozmawiać, ale z drugiej strony otrzymujemy co?

Wczoraj marszałek Senatu, historia „Solidarności", nie wpuszcza przewodniczącego „Solidarności" do Senatu. To jest skandal. To jest łamanie demokracji - mówił szef Komisji Krajowej.

### Władza oderwana od społeczeństwa

W przemówieniu szef Komisji Krajowej „S" powrócił do tego, co działo się w trakcie głosowania ustawy emerytalnej w Sejmie. - To było ostrzeżenie dla rządzących. Niech się nie rozżalają, bo nic takiego się nie stało. To oni odgrodzili się barierkami od społeczeństwa, a nie odwrotnie. Posłom wydaje się, że to oni rządzą. Nie panowie i panie, wy sprawujecie władzę w imieniu społeczeństwa i to musicie sobie zapamiętać - podkreślił przewodniczący Duda. *(cd. na str. 8)*

# RADOMSKI CZERWIEC '76

24.06.1976 r. w transmitowanym przez radio i telewizję przemówieniu sejmowym premier Piotr Jaroszewicz przedstawił "propozycję" podwyżki cen żywności. Przewidywał on wzrost cen mięsa i wędlin średnio o 69%, cukru - prawie o 100%, a także, choć w nieco mniejszym stopniu, cen innych artykułów żywnościowych. Najuboższe grupy ludności odczułyby podwyżkę najsilniej. Nowe ceny miały obowiązywać od 27.06. Sejm podjął uchwałę akceptującą projekt rządowy i zalecił poddanie go pod "konsultacje" z załogami zakładów pracy.

**Zaczął „Walter"**

25 czerwca w radomskich Zakładach Metalowych im. Waltera tuż po rozpoczęciu pierwszej zmiany, o godzinie 6.30, nie podjął pracy wydział P-6, zatrudniający 636 osób. Robotnicy zgromadzili się przed budynkiem dyrekcji Zakładów Metalowych. Do wiecujących wyszedł dyrektor naczelny "Waltera" – Błoński i dyrektor do spraw pracowniczych – Skrzypek; obaj usiłowali nakłonić zebranych do podjęcia pracy. Około godziny 8.10, 1000-osobowy pochód robotników "Waltera" wyszedł poza bramy fabryki zabierając ze sobą 3 wózki akumulatorowe. Część pracowników powróciła do zakładu, większość jednak wyruszyła pod Zakłady Sprzętu Grzejnego przy ulicy 1905-go roku ("Polmetal" – „Acanta"), druga grupa licząca około czterystu pracowników, udała się w stronę Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego "Radoskór".

Około godziny 9.00 do strajku okupacyjnego doszło również w Zakładach Urządzeń i Instalacji "Termowent". Z Zakładu Sprzętu Grzejnego oraz Radoskóru do strajku przyłączyło się ok. 300 osób.

Manifestujący pracownicy "Waltera" i "Radoskóru" pomaszerowali do Zakładów Drzewnych i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. Około godziny 10.00 tłum demonstrantów liczył już około 2 tysięcy ludzi. Ktoś rzucił hasło: "Idziemy pod komitet". Ludzie natychmiast ruszyli w tym kierunku śpiewając hymn narodowy i "Międzynarodówkę".

Pod budynkiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gromadzili się pracownicy strajkujących zakładów, a także przygodne osoby. Manifestanci zażądali rozmów z kierownictwem partyjnym województwa. Ówczesny I sekretarz KW PZPR w Radomiu Janusz Prokopiak ustalił, że do demonstrantów wyjdzie sekretarz KW Jerzy Adamczyk. Adamczyk próbował nawiązać kontakt ze strajkującymi i zmusić ich do wyłonienia delegacji, z którą kierownictwo partyjne miało przeprowadzić rozmowy o ewentualnym zniesieniu podwyżek cen. Delegacja nie została wyłoniona, bo demonstranci obawiali się aresztowań.

**Wojna nerwów**

O godzinie 10.15 generał Bogusław Stachura, szef operacji "Lato '76", na bieżąco informowany o rozwoju wypadków podjął decyzję o skierowaniu do Radomia pododdziałów ZOMO z najbliżej położonych województw i miejscowości - z Lublina, Łodzi, Warszawy i Kielc. Następnie drogą lotniczą przy wykorzystaniu samolotów wojskowych i lotniska w pobliskim Sadkowie przerzucane były, postawione w stan alarmu, pododdziały Wyższej Szkoły Oficerskiej Milicji Obywatelskiej w Szczytnie.

Około godziny 11.00 tłum pod komitetem liczył ok. 4 tys. osób. Część ze strajkujących wyruszyła w stronę RWT. Tum próbował dostać się na teren zakładu, ale udało się to dopiero po sforsowaniu bramy. Zdecydowana większość pracowników RWT od razu wyszła na ulicę. W Zakładach Mięsnych stanowiska pracy opuściło około 500 osób; manifestanci udali się następnie pod ZREMB, gdzie do manifestacji przyłączyło się około 300 osób.

I sekretarz KW Prokopiak przeprowadził rozmowę z sekretarzem KC Janem Szydlakiem, który oświadczył, że nie jest władny odwołać podwyżki cen. Prokopiak, aby odwlec w czasie moment ataku tłumu na komitet, poinformował o godzinie 12.30 zgromadzonych ludzi, że decyzja władz centralnych zostanie ogłoszona o godzinie 14.00.

Po godzinie 13.00 na lotnisku w Sadkowie, wylądowały samoloty z przybywającymi na odsiecz radomskiej milicji siłami 11, 12 i 13kompanii Wyższej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie, łącznie 13 oficerów i 190 podchorążych, którzy od razu wyruszyli na ulice miasta. W drodze znajdowały się kolejne kompanie WSO Szczytno. W tym czasie, od strony ul. Warszawskiej przybyła do Radomia V kompania ZOMO z Warszawy i w kilkanaście minut później, około godziny 14.20, VI kompania warszawskich Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej. W siedzibie radomskiego ZOMO kompanie otrzymały wytyczne do dalszego postępowania; po napełnieniu wodą armatek wodnych, miały udać się różnymi trasami pod budynek KW PZPR.

Wtedy nastąpiło największe natężenie walk i demonstracji w mieście. Manifestowało około 20 tysięcy osób.

Do godziny 17.00 w dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego znajdowało się 732 funkcjonariuszy ZOMO. Pod komitetem sytuacja stale była bardzo napięta; trwały starcia manifestantów z milicją.

(cd. na str. 5)

Solidarność

# RADOMSKI CZERWIEC '76

(cd. ze str. 4)

**Łapanki przypadkowych osób**

Od godziny 16.30 dyrektorzy zakładów pracy zaczęli zwalniać wcześniej do domu tych pracowników, którzy pojawili się w fabrykach na II zmianie; dyrekcja dostosowywała się do wytycznych uzyskanych z Komendy Wojewódzkiej MO. Wracających do domów robotników zatrzymywali funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, zarzucając im uczestnictwo w zamieszkach. Aresztowania ta miały charakter masowy, funkcjonariusze MO i ZOMO urządzali wręcz "łapanki" na ulicach, zdarzały się przypadki wyciągania gapiów z ich własnych domów czy balkonów.

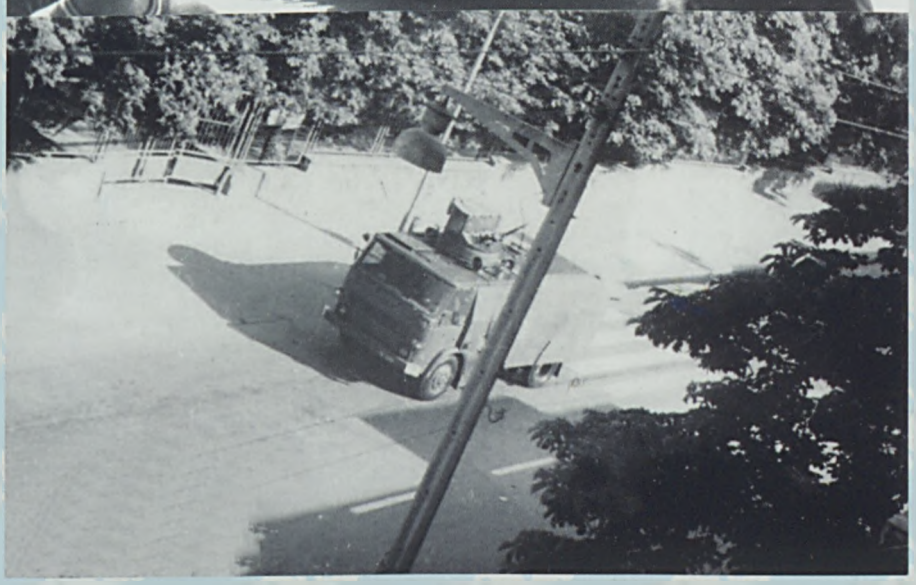

Około godziny 17.20 na lotnisku w Sadkowie wylądowały samoloty z kolejnymi pięcioma kompaniami WSO w Szczytnie, łącznie 366 osób, w tym 25 oficerów. Bezpośrednio zostali skierowani do akcji. Około godziny 18.00 przybyło pięć następnych kompanii ze Szczytna, w sile 198 ludzi.

Na terenie miasta kilka minut po 18.00 nadal demonstrowało około 15 tysięcy osób. We wczesnych godzinach wieczornych do Radomia przybyły kolejne pododdziały ZOMO, tym razem z Łodzi. Około godziny 18.00 w Radomiu znalazł się także pododdział żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek MSW. Oddział ten otoczył kordonem budynek KW PZPR, gdzie podjechały dwie sekcje straży pożarnej i przystąpiły do gaszenia budynku.

Do godziny 21.00 w mieście trwały nieliczne walki strajkujących z milicją. Powoli liczba demonstrantów zmniejszała się, ale szczególnie na peryferiach Radomia, gdzie manifestanci zostali zepchnięci, na ulicach znajdowało się jeszcze około 5 tysięcy osób. Nad miastem krążyły śmigłowce, a ulice były patrolowane przez dwunastoosobowe jednostki ZOMO , WSO i MO, które atakowały pałkami każdego kto znalazł się w polu ich działania. Ogółem na terenie Radomia znajdowało się w godzinach wieczornych 1453 funkcjonariuszy mundurowych.

**Bilans radomskich zajść**

W wydarzeniach ulicznych radomskiego czerwca 1976 roku brało udział bezpośrednio demonstrując na ulicach od kilkunastu do 20 tysięcy ludzi. Byli to pracownicy 33 zakładów pracy z Radomia i województwa, studenci Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu, uczniowie szkół średnich.

25 czerwca miały miejsce przerwy w pracy w 25 zakładach przemysłowych, a na ulice miasta wyszły tysiące demonstrantów - pracowników zatrudnionych m.in. w Zakładach Metalowych "Walter", Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego "Radoskór", Fabryce Łączników, Zakładach Sprzętu Grzejnego, "Techmatrans"; "Budochemie", Radomskiej Wytwórni Telefonów, Radomskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych, Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego, Polskich Kolejach Państwowych, "Termowencie", Zakładach Remontów Maszyn Budowlanych – "ZREMB", Wytwórni Części Zamiennych,

Odlewniach Radomskich, Kieleckim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Radomiu, Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego, Radomskich Zakładach Graficznych, Radomskich Zakładach Naprawy Samochodów,Wytwórni Prefabrykatów Budowlanych, Radomskich Zakładach Drzewnych, Zakładach Mechanizacji Rolnictwa.

Ogółem na 44026 osób zatrudnionych w tych zakładach, w dniu 25 czerwca 1976 roku strajkowało 14116 pracowników, co stanowiło 32,1%. W wypadkach zginęło 2 demonstrantów. 198 osób odniosło rany i obrażenia.

Straty materialne oszacowano na ponad 77 mln zł, z czego ok. 30 milionów złotych przypadało na straty bezpośrednie, wynikłe z podpaleń i zniszczeń, a ponad 47 milionów złotych na straty produkcyjne. Pożar w znacznym stopniu uszkodził gmach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Spalono 24 samochody, w tym 5 ciężarowych i 19 osobowych.

Stan pododdziałów zwartych MO wykorzystanych do tłumienia wystąpień robotniczych w Radomiu w dniu 25 czerwca 1976 roku wynosił, według danych MSW, 1543 funkcjonariuszy. Do północy tego dnia zatrzymano 275 osób. W sumie w Radomiu zatrzymano 634 osoby, a ponadto zwolniono z pracy w trybie natychmiastowym z art. 52 ponad 900 osób.

**(ppp)**

# RADOMSKI CZERWIEC '76

## Głosy o Radomskim Czerwcu 1976

**I sekretarz KC PZPR Edward Gierek do sekretarzy Komitetów Wojewódzkich podczas telekonferencji (Warszawa, 26 czerwca 1976 r.) :**

[...] Nie muszę towarzyszom mówić, jakie hasła tam podnoszono. W każdym razie było to zaprzeczenie demonstracji, było to zaprzeczenie czegokolwiek, co może być tolerowane w normalnie szanującym się państwie. [...]

Ja uważam, że trzeba będzie od jutra odbyć we wszystkich województwach masowe wiece, wiece na kilkadziesiąt tysięcy ludzi, nawet sto czy ponad sto tysięcy, tam gdzie towarzysze mają takie możliwości, żeby to były wiece złożone z ludzi dobranych [...].

Towarzysze, mnie to jest potrzebne jak słońce, jak woda, jak powietrze. [...] I my nie możemy pozwolić na to, żeby w tym kraju byle jaki chłystek narzucał swoją wolę ogromnej ilości ludzi, członkom partii. [...]

I trzeba załodze tych czterdziestu paru zakładów powiedzieć, jak my ich nienawidzimy, jacy to są łajdacy, jak oni swoim postępowaniem szkodzą krajowi. Uważam, że im więcej będzie słów bluźnierstwa pod ich adresem, a nawet jeśli zażądacie wyrzucenia z zakładu elementów nieodpowiedzialnych — tym lepiej dla sprawy. [...]

Tylko moja zimna krew, towarzysze, pozwoliła zachować spokój i uchronić od przelewu krwi. Gdybym był bardziej emocjonalny, gdybym mniej panował nad nerwami, to prawdopodobnie polałaby się krew i nie wiadomo, ilu ludzi by zginęło.

**Episkopat Polski do premiera Piotra Jaroszewicza (16 lipca 1976):**

[...] Grożenie wysoką karą więzienia ludziom korzystającym z zagwarantowane-go na całym świecie prawa protestu dla poprawy, względnie niedopuszczenia do pogorszenia warunków bytowych dla swoich rodzin, wydaje się błędem politycznym mogącym pociągnąć za sobą nie tylko nową falę niezadowolenia i oburzenia, ale i trudne do przewidzenia następstwa dla spokoju i bezpieczeństwa kraju.

[...] Nie można sztucznie stwarzać wrażenia, że autorami zajść były tylko elementy aspołeczne i źle wychowana młodzież. Takie naświetlanie narusza godność człowieka walczącego o swoje podstawowe prawa. Trudno to określić inaczej niż wprowadzanie w błąd samego siebie. [...]

**Ks. Roman Kotlarz, fragment kazania w trakcie mszy św. w czerwcu 1976 r.**

„Człowiek chce, Kochani, by miał czym oddychać, chce mieć coś do jedzenia, nawet waży się krew przelewać o chleb, jak to było na ulicach miast Wybrzeża! [...] Człowiek dzisiaj pragnie nie tylko pieniędzy, chleba, mieszkania, lodówki, telewizora, samochodu. Człowiek pragnie prawdy, sprawiedliwości, szacunku i wolności. Ludzie chcą dzisiaj szacunku, wołają o szacunek! I mają niektórzy odwagę upomnieć się tu i tam w obronie swej ludzkiej godności"

(Archiwum Parafialne w Pelagowie, Wyjątki z kazania ks. R. Kotlarza.)

**Janusz Prokopiak, I sekretarz KW, o rozmowie telefonicznej z Edwardem Gierkiem (Radom, 26 czerwca 1976 r.):**

W sumie dość pozytywny rozwój sytuacji upoważnił mnie do kolejnej rozmowy z Edwardem Gierkiem [...]. Mówiłem przez telefon: „Sytuacja stopniowo wraca do normy, wszystkie zakłady pracują. Frekwencja pracowników wysoka. Są pierwsze inicjatywy na rzecz organizowania dodatkowej pracy, której efekty byłyby przeznaczone na pokrywanie strat. Miasto zaczyna normalnie żyć, choć czuję nadal atmosferę podniecenia. Sądzę, że daje to pewne podstawy do optymizmu".

Gierek przerwał mi i wzburzonym głosem odpowiadał: ***„Powiedzcie tym swoim radomianom, że ja mam ich wszystkich w dupie i te ich wszystkie działania też mam w dupie. Zrobiliście taką rozróbę i chcecie, by to łagodnie potraktować? To warchoły, ja im tego nie zapomnę"*** - Gierek odłożył słuchawkę.

*Zdjęcie poniżej: Janusz Prokopiak, I sekretarz KW PZPR w Radomiu*

# Radomski Czerwiec '76

**Zbigniew Romaszewski w wywiadzie dla PAP**

PAP: Jaki charakter miały protesty w Ursusie, Radomiu i Płocku, o którym często się zapomina?

Z.R.: Trzeba pamiętać także o Grudziądzu, tam też były strajki, a następnie zwolnienia z pracy, szykany. Protesty w Ursusie i innych miastach, poza Radomiem, były kolejnym - w historii PRL - strajkiem robotniczym. [..] Natomiast w Radomiu robotnicy wyszli na ulice i przyłączyli się do nich mieszkańcy tego biednego miasta. Wydarzenia miały charakter dramatyczny. Pacyfikacja przeprowadzona przez milicję i ZOMO była wyjątkowo brutalna. Wyłapywani ludzie przed załadowaniem na samochody musieli przechodzić przez tzw. ścieżki zdrowia. Wyglądało to tak, że milicjanci ustawiali się w dwóch szeregach i bili długimi bojowymi pałkami pędzonych środkiem ludzi. To samo powtarzało się, gdy zatrzymani wysiadali z samochodów.

PAP: Nie kończyło się jednak na brutalnym tłumieniu protestów. Za tym szły represje.

Z.R.: W związku z tym, że w protesty Radomiu objęły one całe miasto władza postanowiła skompromitować ich uczestników, udowodnić, że nie miał on charakteru robotniczego. Od samego początku propaganda starała się wmówić społeczeństwu, że były to chuligańskie wybryki warchołów. Nagłaśniała wypadki kradzieży, niszczenia mienia, podpalenia samochodów (nawiasem mówiąc nie wykluczam, że wśród protestujących byli prowokatorzy). Prowadzono pokazowe procesy, w których nie osądzano przywódców robotniczych. Akty oskarżenia, a często i sami oskarżeni dobierani byli w taki sposób, by można było dowieść tezy, o przestępczym charakterze ich działań. Wyszukiwano ludzi, którzy już wcześniej popadli w konflikt z prawem i ich sprawy nagłaśniano.

PAP: Dla sędziów nie liczyły się fakty?

Z.R.: Np. jeden z mieszkańców miasta, który nie brał udziału w protestach, a tylko stał na ulicy i machał ręka do demonstrujących robotników, został zatrzymany przez milicję, a następnie skazany na 12 lat więzienia.

PAP: Wróćmy jeszcze do 25 czerwca 1976 r. Jak na informację o strajkach zareagowała opozycja?

Z.R.: Trzeba pamiętać, że w tamtym czasie opozycja była bardzo słaba i rozproszona. Po pokazowych procesach takich jak np. „komandosów" (grupa skupiona wokół Jacka Kuronia, Karola Modzelewskiego i Adama Michnika - PAP) był swego rodzaju zastój. Jednak, gdy rozpoczęliśmy akcję pomocy osobom poszkodowanym w odwecie za udział w strajkach, zbieraliśmy pieniądze dla rodzin aresztowanych i więzionych, ludzie chętnie dawali.

[...]

PAP: Czy Czerwiec 1976 sprawił zmiany w nastawieniu społeczeństwa do władzy, zmobilizował do działań opozycyjnych?

Z.R.: Przede wszystkim stworzył potrzebę przeciwstawienia się niesprawiedliwości, wywołał odruch solidarności społecznej. Ludzie mieli potrzebę bezpośredniego działania, bezpośredniej pomocy. W ten sposób powstał KOR. Przede wszystkim chodziło o pomoc rodzinom represjonowanych po strajkach w Ursusie, Radomiu. Ludzie wiedzieli, że byłem w Radomiu, byli ciekawi, pytali, po co tam pojechałem, dla kogo zbierałem pieniądze i się angażowali. Początkowo była to akcja o charakterze charytatywnym, później nabrała wymiaru politycznego. [...] Po czerwcu zaczęły się tworzyć struktury opozycji. Powstał KOR, KSS KOR, ROPCiO. Powstały niezależne pisma, wydawnictwa, drukowano i kolportowano ulotki, to wszystko zaczynało się rozwijać. Wówczas jednak w działalność opozycyjną angażowało się maksymalnie 5 tys. osób

*(Źródło: strona WWW senatora Romaszewskiego)*

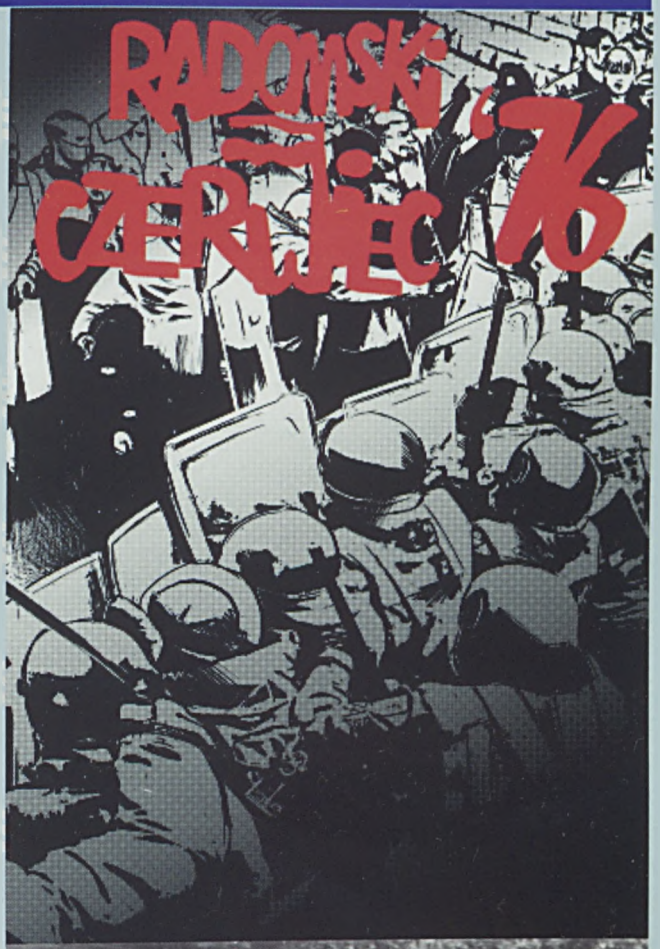

# Komorowski dał nam prezent na Dzień Dziecka!

**Prezydent podpisał ustawę o podniesieniu wieku emerytalnego, przeciwko której walczyła „Solidarność"**

*(cd. ze str. 3)*

Potem Piotr Duda zaapelował, aby prezydent Komorowski, podejmując decyzję w sprawie ustawy emerytalnej wsłuchał się w głos społeczeństwa. - Jestem pewny, że gdyby prezydentem dalej był świętej pamięci Lech Kaczyński, niezależnie od tego czy taką ustawę przygotowałaby Platforma czy PiS, on wyrzuciłby ją do kosza. Panie prezydencie chcemy, aby pokazał pan, że nie jest pan prezydentem Platformy

Po wystąpieniu szefa Komisji Krajowej delegacja NSZZ Solidarność spotkała się w Pałacu Prezydenckim z prezydentem RP Bronisławem Komorowskim. Piotr Duda wręczył mu petycję z apelem, aby nie podpisywał ustawy emerytalnej oraz trzy projekty ustaw przygotowane przez związek: o płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i o tzw. umowach śmieciowych.

**Pomijanie głosów ekspertów**

W trakcie manifestacji przypomniano też, że rząd z premedytacja zignorował głosy ekspertów, które wskazywały na istotne wady ustawy. Naukowcy jasno wskazywali, iż Polska należy do krajów, które mają złą sytuację demograficzną, a przeciętne trwanie życia kobiet i mężczyzn w Polsce jest istotnie krótsze niż w innych krajach. Podobnie jak istotnie krótsze jest przeżywanie życia w zdrowiu.

Poza tym ustawa dotycząca wydłużenia wieku emerytalnego wprowadza szereg nierówności. Sposób wydłużania wieku emerytalnego sprawi, że mężczyzna urodzony w 1953 roku będzie pracował do osiągnięcia swojego wieku emerytalnego o 12 lat dłużej niż kobieta, a np. rolniczka, która przejdzie na emeryturę w 2018 roku, będzie pracowała 12 lat dłużej niż według obecnych przepisów.

Ustawa emerytalna narusza m.in. zasadę respektowania praw nabytych i interesów w trakcie nabywania. Co ciekawe, podobnego manewru rząd Donalda Tuska nie zastosował w przypadku zmiany ustawy o emeryturach służb mundurowych, gdzie mniej korzystne przepisy dotyczące przechodzenia na emeryturę funkcjonariuszy mundurówki i żołnierzy dotyczyć będą tylko tych osób, które do służby wstąpią po wejściu w życie ustawy. Zaskarżeniu do Trybunału Konstytucyjnego mogą podlegać dwa elementy ustawy. Pierwszy z nich to tryb uchwalania ustawy - powinna ona być szeroko konsultowana, a do tych konsultacji powinny być przygotowane badania, analizy, oceny, rachunki. Drugim elementem skłaniającym stronę społeczną do zaskarżenia ustawy jest odstąpienie od zasady solidarności zapisanej w preambule Konstytucji RP, zasady równości - artykuł 23 i artykuł 67 dotyczący zabezpieczenia społecznego.

**Nowe hasło Związku i kompromitacja Wałęsy**

Piotr Duda, dziękując osobom zebranym na Krakowskim Przedmieściu za udział w proteście. – Od dzisiaj nasze hasło brzmi: „I tak wygramy - NSZZ Solidarność" - mówił przewodniczący KK.

Odniósł się również do skandalicznego komentarza Lecha Wałęsy na temat wydarzeń z 11 maja, który stwierdził, że należało związkowców spałować za akcję pod Sejmem. To owa kompromitująca Wałęsę wypowiedź wzbudziła ogromne emocje wśród członków związku. Podczas demonstracji wielu trzymało zdjęcie z fotomontażem przedstawiającym byłego przewodniczącego w mundurze ZOMO i z napisem „Bendem pałować". Były też transparenty z napisami: „Wałęsa oddaj Nobla Solidarności" i „Nobel był dla 10 mln Polaków, nie dla Wałęsy".

Piotr Duda podsumował słowa Lecha Wałęsy w następujący sposób: - To smutne. Pierwsze moje kroki, kiedy zostałem przewodniczącym związku zawodowego Solidarność, skierowałem do pierwszego przewodniczącego. Prosiłem o współpracę. Pierwszy przewodniczący, podpisał się pod postulatami sierpniowymi, gdzie 14 postulat jasno stanowi - obniżyć wiek emerytalny ko-

*(cd. na str. 9)*

(cd. ze str. 8)

biet do 50 lat, a mężczyzn do lat 55. My już się nie domagamy tego, my bronimy tego, co w tej chwili jest. Za to chce nas pierwszy przewodniczący pałować?

**Polacy niechętni nowej ustawie**

Przeciw podniesieniu do 67 lat wieku emerytalnego mężczyzn jest obecnie 82% badanych, za tym rozwiązaniem opowiada się jedynie 16% ankietowanych. Podniesieniu do 67 lat wieku emerytalnego kobiet sprzeciwia się 88% badanych, popiera je tylko co dziewiąty respondent (11%). Zasady nabywania uprawnień emerytalnych powinny zależeć od charakteru wykonywanej pracy.

80% badanych popiera zaostrzenie zasad nabywania uprawnień emerytalnych przez funkcjonariuszy służb mundurowych. Badanie CBOS przeprowadzono w dniach 10-16 maja 2012 r.

## Komunikat Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" w sprawie podpisu Prezydenta

*(1.06.2012)*

Z oburzeniem przyjmujemy decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego w sprawie podpisania ustaw podnoszących wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do 67 lat. Uznajemy spotkania Pana Prezydenta ze związkowcami i partiami politycznymi w ramach tzw. konsultacji za teatrzyk, mający na celu pozorowanie podejmowania decyzji w sytuacji, gdy od samego początku decyzja ta była przesądzona.

Jeszcze raz przypominamy Panu Prezydentowi słowa, które wypowiedział 28 czerwca 2010 r. jako kandydat na prezydenta podczas wyborczej debaty: (...) w Polsce nie ma potrzeby podnoszenia wieku emerytalnego. – Można stworzyć możliwość wyboru – na przykład łącznie z wyższą emeryturą. Nic na siłę". Czujemy się okłamani!

Nie jest prawdą, że przygotowana przez rząd ustawa daje przyszłym emerytom prawo wyboru. Biorąc pod uwagę niskie wynagrodzenia większości Polaków oraz brak stabilizacji zatrudnienia wybór ten będzie między głodowym świadczeniem i pracą do śmierci.

Krytycznie oceniamy ofertę Pana Prezydenta, że ta ustawa jest początkiem prac nad rozwiązaniami osłonowymi. Dotychczasowy brak jakiejkolwiek debaty na temat prawdziwej reformy systemu i bierna postawa głowy państwa przy żenującym spektaklu przepychania tej ustawy „kolanem" i w ogromnym pośpiechu, utwierdza nas w przekonaniu, że są to kolejne deklaracje bez pokrycia. Zdumiewa, że zlekceważenie przez koalicję rządową opinii milionów Polaków, którzy poparli ideę referendum emerytalnego w sprawie utrzymania obecnie obowiązujących rozwiązań, pod którym NSZZ „Solidarność" zebrała ponad 2 mln podpisów odbyło się przy milczącym przyzwoleniu Prezydenta. To niestety pokazuje, że Bronisław Komorowski jest lojalnym funkcjonariuszem partyjnym, a nie niezależnym organem państwa, mającym chronić społeczeństwo przez głupotą i arogancją władzy.

Ustawa, która ma działać przez dziesięciolecia, przyjmowana wbrew społeczeństwu (82 proc. jest jej przeciwna) i opozycji prędzej czy później zostanie uchylona. Takie reformowanie kraju jest nieracjonalne i przeczy zdrowemu rozsądkowi.

Politycy, którzy zlekceważyli opinię swoich wyborców nie pozostaną w swoich decyzjach anonimowi. „Solidarność" ma swoje struktury w całej Polsce. Ma swoje oddziały i siedziby nie tylko w dużych miastach, ale i tych całkiem małych. Ma środki, doświadczonych ludzi, którzy niejednego polityka wspierali w czasie wyborów. Teraz ci ludzie będą robić antykampanię tym, którzy działają na szkodę społeczeństwa. Każdemu z nich! Z imienia i nazwiska. Dotyczy to również urzędującego Prezydenta.

Jeszcze raz protestujemy przeciwko nazywaniu podniesienia wieku emerytalnego - reformą. Tej dotkliwej dla społeczeństwa operacji nie towarzyszą żadne działania osłonowe, a od tego wszelkie działania powinny się zaczynać. Nie zgadzamy się z opinią, że Polaków trzeba zmuszać do wydłużania aktywności zawodowej, bo za wcześnie przechodzą na emeryturę. Obowiązujący w Polsce system emerytalny zawiera już materialne zachęty do dłuższej pracy. Do polityków należy teraz stworzenie warunków umożliwiających dłuższą aktywność zawodową.

Bez względu na decyzję dotyczącą podniesienia wieku emerytalnego, z która będziemy walczyć aż do jej uchylenia, podtrzymujemy naszą gotowość do rzetelnych dyskusji na temat faktycznych, a nie fikcyjnych rozwiązań na rzecz polityki rodzinnej, rozwoju usług publicznych czy tworzenia stabilnych miejsc pracy. Jednak te działania wymagają rzetelnej dyskusji, a nie lekceważenia opinii partnerów społecznych, jak to miało miejsce przy forsowanych przez rząd ustawach wydłużających wiek emerytalny.

Liczymy, że Pan Prezydent wywiąże się z obietnicy złożonej podczas spotkania z przedstawicielami Związku, 25 maja br. Wręczyliśmy wówczas Panu Prezydentowi projekty ustaw przygotowane przez NSZZ „Solidarność": w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i tzw. umowach śmieciowych. Wejście ich w życie z jednej strony poprawiłoby sytuację pracowników, a z drugiej zwiększyłoby przychody systemu ubezpieczeń społecznych.

Pomimo tej niefortunnej decyzji, apelujemy do Pana Prezydenta o szczególne zainteresowanie zarówno tymi projektami, jak i jakością dialogu społecznego w Polsce.

## Walne Zebranie Delegatów organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność" w MPK Radom sp. z o.o.

**8 czerwca 2012 r. w siedzibie Zarządu Regionu odbyło się sprawozdawcze Walne Zebranie Delegatów organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność" w MPK Radom sp. z o.o.**

Głównym tematem obrad było sprawozdanie z działalności Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w MPK Radom sp. z o.o. w bardzo trudnym dla tej firmy 2011 r.

Członkowie komisji członkom organizacji zdali szczegółową relację z działań podejmowanych w obronie miejsc pracy i interesów pracowniczych - w tym pism kierowanych do władz spółki, interwencji oraz spotkań z zarządem firmy w sprawie przyszłości MPK. Szczególnie ważnym aspektem działań związku była w tym okresie umowa dotycząca powierzenia spółce nowych zadań przewozowych określonych w dyrektywie 1370.

Na WZD omawiano też sprawy bieżące przedsiębiorstwa. Na pytania delegatów odpowiadali zaproszeni na zebranie prezes zarządu MPK oraz dyrektor ds. technicznych.

O najnowszych wydarzeniach wewnątrzzwiązkowych poinformowali zebranych członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" Kazimierz Staszewski oraz członek Zarządu Regionu i zarazem przewodniczący KZ w MPK Radom Marek Kicior, który z ramienia ZR zajmuje się organizacją akcji protestacyjnych. Omawiano bieżące działania podejmowane przez Zarząd Regionu oraz przygotowania do obchodów 36. rocznicy Radomskiego Czerwca'76. Za wieloletnią pomoc w tych działaniach, a zwłaszcza akcjach protestacyjnych, podziękowali związkowcom z MPK Radom przewodniczący ZR Zdzisław Maszkiewicz oraz wiceprzewodniczący Krzysztof Kośla.

Kilkugodzinne obrady WZD podsumował i zamknął przewodniczący KZ w MPK Radom Marek Kicior. Podziękował zaproszonym gościom i delegatom, życząc im udanego wieczoru przed telewizorami podczas meczu otwierającego mistrzostwa EURO 2012.

# Region NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska


**Adresy i telefony:**
Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
26-600 Radom ul Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net solidar3@radom.net
telefony: **centrala/sekretariat ZR – 483623804 tel./fax centrala – 483623643/4836251-61 centrala**
**sekretariat - wew. 21**
**sekretariat/fax - wew. 22**
przew. Zdzisław Maszkiewicz – **wew. 23**
wiceprzew. Zbigniew Dziubasik - **wew. 24**
wiceprzew. Krzysztof Kośla - **wew. 25**
wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893
Zespoły problemowe:
Zespół Szkoleń i Promocji Związku - **wew. 25**
Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 25
Zespół ds. Budżetowych - wew. 25
Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - **wew. 27**
Zespół prawa pracy/Interwencji - **wew. 28**
Redakcja „Biuletynu" - **wew. 29**
Księgowość - **wew. 30**
Sekcje i Komisje Branżowe - **wew. 31**

**Biuro Terenowe ZR - TKK Lipsko**
27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5
– szef biura: Wojciech Dziółko tel.: **483780260**
**Biuro Terenowe ZR - TKK Szydłowiec**
26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8
– szef biura: Czesław Stefański tel.: **662211632**
**Biuro Terenowe ZR - TKK Warka**
05-660 Warka ul. Długa 51a – szef biura: Jan Skowroński
**Biuro Terenowe ZR - TKK Zwoleń**
26-700 Zwoleń ul. Puławska 2 - szef biura: Tadeusz Wach
**Biuro Terenowe ZR - TKK Pionki**
26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40
-szef biura: Zdzisław Maszkiewicz tel.:**609360300**



734 BIULETYN 734
INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, txt i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

**Numer 734 zamknięto 13.06.2012**

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Radomska PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542